

Ewa Wierucka

ROSYJSKA KSIĄŻKA RĘKOPIŚMIENNA

Zarys problematyki

„Wielki bowiem pożytek z nauki książkowej; [...] mądrość bowiem zyskujemy i wstrzeźliwość przez słowa ksiąg, gdyż te są rzekami napawającymi wszystek świat, są źródłami mądrości; w księgach bowiem jest głębina niezmierną...”

(*Powieść minionych lat*)

Rosyjska książka rękopiśmienna to niezwykle skomplikowane, złożone zagadnienie, angażujące do badań wiele dyscyplin naukowych: historię (Rosji i powszechną), paleografię, językoznawstwo historyczne, historię sztuki. W polskiej nauce zagadnienie to traktowane jest przyczynkowo, bądź przy okazji badań nad książką rękopiśmienną jako taką¹, bądź przy okazji prowadzonych przez polskich językoznawców-slawistów badań nad językiem zabytków piśmiennictwa staroruskiego.² Znacznie szerzej potraktowane to zostało przez

¹ Zob. K. Głombiowski, H. Szwejkowska, *Książka rękopiśmienna i biblioteka w starożytności i średniowieczu*, wyd. 3, Warszawa 1983; A. Birkenmajer, *Książka rękopiśmienna*, [w:] A. Birkenmajer, *Studia bibliologiczne*, wybór tekstów pod red. Heleny Więckowskiej i Aleksandry Birkenmajer, Wrocław 1975, s. 264–283.

² Zob. m.in.: W. Kuraszkiewicz, *Gramoty nowogrodzkie na brzoźowej korze*, Warszawa 1957; T. Lehr-Spławiński, *O pochodzeniu i praojczyźnie Słowian*, Poznań 1946; idem, *Początki Słowian*, Kraków 1946, idem, *Studia i szkice wybrane z językoznawstwa słowiańskiego*, Warszawa 1957; idem, *Zarys gramatyki języka staro-cerkiewno-słowiańskiego na tle porównawczym*, Wrocław i in. 1973; M. Małecki, *Najstarszy literacki język Słowian*, Kraków 1947; L. Moszyński, *Wstęp do filologii słowiańskiej*, Warszawa 1984; idem, *Język „Kodeksu zografskiego”*, cz. 1: *Imię nazywające (rzeczownik)*, Wrocław 1975; idem, *Rzeczowniki złożone Synajskiego Pateryka na tle złożzeń kanonu staro-cerkiewno-słowiańskiego*, „Słowo” (Zagrzeb) 1974, nr 24; B. Perczyńska, *Fleksja imienna w Pateryku Synajskim na tle innych zabytków ruskich XI wieku i kanonu staro-cerkiewno-słowiańskiego*

naukę rosyjską, poszczególne aspekty tego zagadnienia zostały szeroko i drobiazgowo opisane.³

Celem artykułu jest próba sformułowania całościowego opisu staroruskiej książki rękopiśmiennej, dokonanie pewnej syntezy w oparciu o dostępną literaturę przedmiotu. Wydaje się to zasadne także z tego względu, że właśnie na gruncie rosyjskim, znacznie wcześniej niż na polskim⁴ czy zachodnioeuropejskim⁵, zaczęły się pojawiać pierwsze książki – kopie tekstów liturgicznych greckiego pochodzenia, które docierały tu za pośrednictwem Bułgarii. Miało to swoją przyczynę także w fakcie wyboru wschodniego (prawosławnego) wariantu chrześcijaństwa, dopuszczającego obrządek kościelny w języku narodowym. Posługujący się łaciną (i łacińskojęzycznymi księgami liturgicznymi) katolicyzm, nie stawiając barier językowych przed nowo nawróconymi na wiarę chrześcijańską, odsunął ten proces w Polsce i w Europie Zachodniej o parę wieków.

Na przełomie VIII i IX w. n.e. powstały na ziemiach ruskich pierwsze załazki plemienne z ośrodkiem w Kijowie. Wkrótce ośrodek ten połączył się z nowogrodzkim i połockim. Za panowania Igora (913–945) nastąpiło zjednoczenie tych trzech ośrodków, skupiających pogańskie plemiona wschodniosłowiańskie. Powstała Ruś Kijowska z metropolią w Kijowie, który w krótkim czasie przekształcił się w ważny ośrodek kulturowy, stał się także centrum piśmiennictwa staroruskiego.⁶

Punktem zwrotnym w historii państwa ruskiego było przyjęcie chrześcijaństwa jako religii ogólnopaństwowej.⁷ Przypuszcza się, że pierwsze księgi zaczęły przenikać na Ruś już w drugiej połowie wieku IX, a w istniejących w Kijowie

wiańskiego, Lublin 1987; T. Rott-Żebrowski, *Kijewskij Missal: lingwistyczne i etnograficzne badania*, Lublin 1987; idem, *Kirillowska część Rejmsskiego Ewangelija: lingwistyczne i etnograficzne badania*, Lublin 1985; idem, *Pismo i fonetyka Izbornika Światosława z 1076 roku na tle pisma i fonetyki zabytków ruskich XI wieku i kanonu starosłowiańskiego*, Lublin 1974; S. Słoński, *Gramatyka języka starosłowiańskiego (starobułgarskiego)*, Warszawa 1950 i in.

³ Zob. m.in.: *Driewnierusskoje iskusstwo: rukopisnaja kniga*, sb. 2, Moskwa 1976; *Driewnierusskoje iskusstwo XV – naczala XVI wiekow*, Moskwa 1963; N. N. Rozow, *Russkaja rukopisnaja kniga: etiuudy i charakteristiki*, Leningrad 1971; *Rukopisnaja i pieczatnaja kniga*, Moskwa 1975; A. M. Swirin, *Iskusstwo knigi Driewniej Rusi*, Moskwa 1964; W. N. Szczepkin, *Russkaja paleografija*, Moskwa 1967; G. P. Wzdornow, *Iskusstwo knigi w Driewniej Rusi: rukopisnaja kniga Siewiero-Wostocznoj Rusi XII – naczala XV wiekow*, Moskwa 1980 i in.

⁴ Zob. *Najdawniejsze zabytki języka polskiego*, oprac. W. Taszycki, Wrocław 1950.

⁵ Zob. L. I. Kisielewa, *Zapadnojewropiejskaja kniga XIV–XV wiekow*, Moskwa 1985.

⁶ Zob. L. Moszyński, *Wstęp do filozofii...*, s. 79.

⁷ Pierwszy chrzest na Rusi miał miejsce prawdopodobnie w 866/867 r. Zob. *ibidem*, s. 79. Ochrzczenia Rusi w 988 r. dokonała Cerkiew grecka. „Stąd też pierwsze kadry duchowieństwa stanowili Grecy”. Zob. wstęp do: *Powieść minionych lat*, oprac. F. Sielicki, Wrocław 1968, s. 11. Przyjęcie chrześcijaństwa wiąże się z panowaniem na Rusi Kijowskiego księcia Włodzimierza (980–1015), który przyjął sakrament chrztu w 988 lub 989 r. Zabytki piśmiennictwa tego okresu podają różne daty i towarzyszące temu faktowi różne okoliczności. Zob. M. N. Tichomirow,

i innych miastach cerkwiach używano ksiąg i rytuałów liturgicznych pochodzenia bułgarskiego.⁸ Księgi te pisane były w języku starosłowiańskim (starobułgarskim), który na soborze w 893 r. był uznany za język państwowy i liturgiczny. Następnie 30 lat ogłoszono złotym wiekiem piśmiennictwa bułgarskiego. Jednak na przełomie X i XI w. Bułgaria utraciła swą autonomię, w związku z czym centrum piśmiennictwa słowiańskiego stopniowo przeniósł się na Ruś Kijowską.⁹

Przepisywanie ksiąg skoncentrowane było początkowo w klasztorach (monasterach). Jednak już w XII w. w większych miastach ruskich pojawił się nowy typ rzemieślnika – kopista (przepisywacz) ksiąg. Świadczy to nie tylko o rosnącej liczbie ludzi wykształconych, lecz także o wzroście zapotrzebowania na książkę, którego klasztory nie były już w stanie zaspokoić. Wielu książąt utrzymywało na swoich dworach kopistów ksiązek, niektórzy magnaci sami zajmowali się tą sztuką.

Jednak to klasztory (i niektóre cerkwie) zachowały rolę najważniejszych ośrodków piśmiennictwa. Instytucje te utrzymywały stały zespół ludzi zajmujących się kopiowaniem i zdobnictwem ksiązek. Wywarły one duży wpływ na literaturę i kulturę Starej Rusi, w nich powstawały pierwsze biblioteki. Ponadto to właśnie w takich miejscach spisywano latopisy, tworzone oryginalne utwory literackie, tłumaczono obcojęzyczne książki na język słowiański.¹⁰

W najważniejszym latopisie ruskim *Powieść minionych lat* pod datą 1037 czytamy:

I lubił Jarostaw cerkiewne ustawy, popów lubił bardzo, a zwłaszcza mnichów, i do ksiąg przykładał się, i czytał je często w nocy i w dzień. I zebrał pisarzy mnogich, i przekładali od greków na pismo słowiańskie. I spisali księgi mnogie, którymi pouczając się wierni ludzie, rozkoszują się nauką Bożą. Jak bowiem kiedy, kto ziemię zaorze, drugi zaś zasieje, inni zaś zezną i jedzą żywność nieskapą – tak i ten. Ojciec bowiem jego, Włodzimierz, ziemię zaorał i spulchnił, to jest chrztem oświecił, ten zaś nasiał słowami ksiąg serca wiernych ludzi, a my żniemy, naukę ksiąg przyjmując.¹¹

Najstarsze odnalezione napisy i rękopisy napisane były w dwóch wariantach języka starosłowiańskiego. Jeden z nich otrzymał nazwę cyrylicy – od imienia Cyryla, przyjętego przez Konstantego Filozofa po wstąpieniu do klasztoru;

Driewniaja Rus', Moskwa 1975, s. 208–209. Por. też: M. R. Zezina, L. W. Koszman, W. S. Szulgin, *Istorija russkoj kultury*, Moskwa 1980, s. 29–30; *Kratkij ocerk istorii russkoj kultury: s driewniejszych wriemion do 1917 goda*, Leningrad 1967, s. 18–19.

⁸ Bułgaria, w której chrześcijaństwo wprowadzono 120 lat wcześniej niż na Rusi, posiadała już bogaty dorobek w zakresie piśmiennictwa i kultury duchowej. Język tego piśmiennictwa był bliski językowi Rusi Kijowskiej, co znacznie ułatwiało asymilację i dostosowanie tej literatury do potrzeb Cerkwi i państwa. Zob. *Kratkij ocerk...*, s. 20.

⁹ Zob. T. Rott-Żebrowski, *Historia pisma ruskiego*, wyd. 2 rozsz., Lublin 1987, s. 5.

¹⁰ Zob. M. R. Zezina, L. W. Koszman, W. S. Szulgin, *op. cit.*, s. 30–31.

¹¹ *Powieść minionych lat*, s. 319.

drugi – głągolicy – od starosłowiańskiego słowa „głągoł” – ‘słowo’. Istnienie tych dwóch wariantów języka spowodowało wieloletnie spory i dyskusje wśród uczonych. Z latopisów i materiałów źródłowych wynikało niezbicie, że twórcą alfabetu słowiańskiego jest Konstanty Filozof, czyli Cyryl. Nie można było jednak ustalić, skąd wziął się drugi alfabet (głągolica) i który z nich właściwie był dziełem Cyryla.¹²

Oba warianty języka słowiańskiego bazują na literach greckich i hebrajskich¹³, istnieje ścisła wzajemna zależność niektórych liter alfabetów, jednak, stwierdza L. Moszyński, to cyrylica mogła czerpać z głągolicy, a nie odwrotnie.¹⁴

W 1958 r. W. Kiparski¹⁵ ogłosił nową teorię, zgodnie z którą „[...] źródła głągolicy nie należy szukać w żadnym z istniejących alfabetów. Jest to oryginalne dzieło Cyryla, który jako zdecydowany przeciwnik »herezji trójjęzycznej« [...] celowo nie wykorzystywał alfabetów innych, zwłaszcza hebrajskiego, greckiego i łacińskiego. Pierwszą literą głągolicy jest główny symbol chrześcijaństwa – krzyż; dalsze stanowią kombinację krzyża i dwóch innych symbolicznych figur: kółka – symbolu wszechmocy, nieskończoności i doskonałości bożej, i trójkąta – symbolu Trójcy św.”¹⁶

Najstarszymi datowanymi rękopisami, zapisanymi cyrylicą, są: *Evangeliiarz Ostromira*, przepisany w latach 1056–1057 przez dwóch kopistów na zlecenie namiestnika książęcego Ostromira, i dwa zbiory rozpraw moralizatorskich z lat 1073 i 1076 przepisanych dla księcia ruskiego Światosława (tzw. *Izbornik Światosława*).¹⁷

Najstarszymi datowanymi rękopisami, zapisanymi głągolicą, są *Kijewskie listki (Fragmenty kijowskie)* – karty z zachodniosłowiańskiego mszału, odnale-

¹² Zob. W. A. Istrin, *1100 let sławianskoj azbuki*, Moskwa 1963, s. 49. L. Moszyński pisze, że „twórcą głągolicy, oryginalnego pisma słowiańskiego, był utalentowany filolog, Nauczyciel Słowian, Konstanty Filozof, zwany Cyrylem. Szykując się do wyprawy misyjnej na Morawy, stworzył słowiańskie pismo i przygotował [przetłumaczył Pismo Święte – E. W.] pierwsze słowiańskie teksty religijne”. Polski uczoney powołuje się tu na najstarszy odpis rozprawy Mnicha Chrabrego z roku 1349: „Jeżeli bowiem zapytasz uczonych greckich, mówiąc: kto wam litery stworzył albo księgi przetłumaczył, to wszyscy wiedzą i odpowiedziawszy mówią: święty Konstanty Filozof nazywany Cyrylem. Ten nam litery stworzył i księgi przetłumaczył, i Metody brat jego” (L. Moszyński, *Wstęp do filologii...*, s. 40). Por. także: W. N. Szczepkin, *op. cit.*, s. 22–30.

¹³ L. Moszyński odwołuje się do prac Karskiego (E. F. Karskij, *Sławianskaja kirillowszkaja paleografija*, Leningrad 1928) i Trubieckiego (N. S. Trubetzkoy, *Altkirchenslawischen Grammatik. Schrift- und Formensystem* (wyd. E. Jagoditsch), Wien 1954).

¹⁴ Zob. L. Moszyński, *Wstęp do filologii...*, s. 41–43. Por. także M. Wójtowicz, *Początki pisma słowiańskiego*, Poznań 2000, s. 121–122; J. Szymański, *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 2001, s. 366–367.

¹⁵ W. Kiparskij, *O proischożdienii głągolicy*, [w:] *Kliment Ochridski. Materiały za niegowoto czewstwuwane po sluczaj 1050 godini ot smyrtra mu*, Sofija 1968. Za: L. Moszyński, *Wstęp do filologii...*, s. 43.

¹⁶ *Ibidem*, s. 43.

¹⁷ Zob. W. A. Istrin, *op. cit.*, s. 86.

zione w 1874 r. w Kijowie; *Prażskije otrywki (Fragmenty praskie)* – dwie karty pergaminu z zapisem pieśni religijnych obrządku wschodniego, odnalezione w Pradze w roku 1855; *Kodeks zografski*, odnaleziony w klasztorze Zografskim na górze Atos. Dość liczne zabytki gładgolicy – to rękopisy południowosłowiańskie: *Kodeks Assemaniego*, *Kodeks mariański*, *Kodeks Cloza* (fragmenty), *Psalterz synajski*, *Modlitewnik synajski* i in. Wszystkie te zabytki pochodzą z X–XI w.¹⁸

Jak już wcześniej wspomniano, pierwsze księgi, które trafiły na Ruś Kijowską, były przywiezione z Bułgarii. Stąd też zaczerpnięto wiedzę o procesie produkcyjnym książki i potrzebnych do tego materiałach i przyborach: pergamin, atrament, farby, oprawa.

Dla potrzeb książki rękopiśmiennej na Rusi używano kroju pisma zwanego **ustawem**. Polegał on na tym, że każdą literę rysowano bardzo starannie z wielką dbałością o geometryczną (kwadratową lub prostokątną) prawidłowość jej kształtu. Ani górna, ani dolna część litery nie mogła wychodzić poza linię, dbano też o jednakową odległość między literami. Cechą charakterystyczną ustawu było niedzielenie tekstu na słowa.¹⁹ Było to pismo piękne, niezwykle staranne, uroczyste, przeznaczone dla ważniejszych tekstów liturgicznych. Unikano skrótów, wynoszenia liter poza linię, dodatkowych znaków. Było to pismo ogromnie praco- i czasochłonne. Dlatego już w XI w. pojawił się tzw. **półustaw** – krój pisma dopuszczający większą swobodę: litery pisane były widocznie szybciej, mniej starannie, czasem wychodziły poza linię, nie dbano także o jednakowe odstępy między literami. Półustaw rezygnował z dbałości o kaligraficzną, architektoniczną doskonałość każdej litery, dopuszczał pochylenie liter. Jego celem było nie piękno, lecz czytelność. Krój ten obsługiwał teksty spoza kręgu liturgicznych, znajdował zastosowanie w tzw. gramotach, tj. dokumentach oficjalnych, używali go chętnie kopiści pracujący na zamówienie, przepisujący książki przeznaczone do sprzedaży.²⁰

Prawie równocześnie z półustawem pojawił się **skoropis** – początkowo niezbyt odróżniający się od półustawu, z czasem ewoluujący w oddzielny krój pisma. W kroju tym litery pisane były z widoczną swobodą, stopniowo zaokrąglały się, pojawiło się zjawisko łączenia liter, ligatury, litery nadpisane lub pisane poniżej słowa, różnego rodzaju skróty. Wszystko to można wyjaśnić dążeniem do skrócenia czasu pisania, jak również oszczędnością materiału. Pismo stało się bowiem już nie tylko narzędziem kultury wysokiej, lecz także zaczęło służyć celom bardziej praktycznym, codziennym (dokumenty międzynarodowe, akty

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ *Ibidem*, s. 95.

²⁰ Zob. W. N. Szczepkin, *op. cit.*, s. 106.

prawne, pozwy i wyroki sądowe, spisy majątkowe, księgi przychodów i rozchodów itp.). Zaczęło przejawiać cechy indywidualne, różnego rodzaju zawijasy, pętle i zaokrąglenia stanowiły element dekoracyjny.²¹

Niezwykle ciekawym zjawiskiem, charakterystycznym dla rękopisu staroruskiego, było stosowanie skrótów, które pojawiają się już w najstarszych zabytkach piśmiennictwa. Według L. Moszyńskiego, przyczyną skracania wyrazów była nie tylko oszczędność czasu czy miejsca, ale przede wszystkim tradycja religijna. Żydzi, by uniknąć profanacji świętego imienia Jahwe, zapisywali je w skrócie. Tę tradycję następnie przejęli Grecy, a od nich – Słowianie. Początkowo używano skrótów tylko przy zapisach nazywających Boga, potem stosowano je także w niektórych słowach związanych ze sferą *sacrum*. Skróty zawierały pierwszą literę wyrazu i końcówkę fleksyjną, czasem wstawiano dodatkowo którąś z liter wyrazu. Obecność skrótu sygnalizował nadpisany nad literami znak tyłki.²²

Inny rodzaj skrótów stosowano w przypadku leksyki neutralnej (tj. niezwiązanej ze sferą *sacrum*). Ucinano koniec wyrazu, a jedną ze środkowych liter (spółgłosek) nadpisywano nad jego początkiem. Wówczas nad nadpisaną literą stawiano linię w kształcie łuczku.

Trzecim rodzajem stosowanych skrótów, przede wszystkim w dokumentach urzędowych, było zapisywanie słów szczególnie często powtarzających się w postaci początkowej litery słowa, otoczonej kółeczkiem, np. m = *miesto* (miejsce), p = *prikaz* (rozkaz), d = *dieriewnia* (wieś).

Nie mniej ciekawym zjawiskiem był sposób zapisywania liczb. System zapisu cyfr w cyrylicy, całkowicie odmienny od systemów rzymskiego i arabskiego, został przejęty z języka greckiego. Polegał on na tym, że początkowe dziewięć liter alfabetu oznaczało jednostki, następne dziewięć liter – dziesiątki, kolejne dziewięć – setki.²³ Oprócz tego, dla oznaczenia niektórych liczb używano leksemów, np. dla wyrażenia 10 000 – ‘t’ma’ i ‘niesveda’, 100 000 i 1 000 000 – ‘legion’ i ‘leodr’, 10 000 000 i 100 000 000 – ‘voron’ i ‘kołoda’.²⁴ Litery oznaczające wartości cyfrowe wydzielone były po obu stronach kropkami (w połowie wysokości litery) i umieszczano nad nimi tyłkę (np. $\cdot\alpha\cdot = 1$, $\cdot\beta\cdot = 2$, $\cdot\gamma\cdot = 3$ itd.).

Znane są przypadki używania w rękopisach staroruskich kryptografii, czyli tzw. tajnopisu. Zjawisko to zostało przejęte z Bizancjum. Tajnopis stosowano na początku, końcu tekstu, lub na jego marginesach.²⁵ Wyróżnia się 4 rodzaje kryptografii: 1) użycie liter obcego alfabetu (np. łacińskiego, greckiego lub znaku

²¹ *Ibidem*, s. 135–136. Por. także T. Rott-Żebrowski, *Historia pisma...*, s. 23–27.

²² L. Moszyński, *op. cit.*, s. 97.

²³ *Ibidem*, s. 33; por. M. Wójtowicz, *op. cit.*, s. 82.

²⁴ Zob. T. Rott-Żebrowski, *Historia pisma...*, s. 66.

²⁵ Zdarzało się, że kopiści używali tajnopisu dla zabawy, tworząc zagadkę ze swojego imienia, szyfrując postłowie czy mniej lub bardziej przypadkowe adnotacje. Zob. W. N. Szczepkin, *op. cit.*, s. 144.

wymyślonego przez kopistę); 2) system zamiany znaków (np. zamieniano tylko samogłoski, a spółgłoski pozostawiano bez zmiany, lub zamieniano wszystkie litery w danym słowie; 3) użycie tzw. półsłowa – nie dopisywano górnych lub dolnych części liter cyrylickich lub zmieniano je w inny sposób; 4) użycie kryptografii cyfrowej, tj. słowo zapisywano za pomocą liter mających znaczenia cyfrowe lub poszczególne litery zapisywano za pomocą znaków mających także znaczenie cyfrowe: kółek, kresek i kropek, usytuowanych horyzontalnie lub wertykalnie, wstawiając między nie litery nieposiadające znaczenia cyfrowego.

Jeszcze innym rodzajem kryptografii było pismo odwrotne (od prawej do lewej), a od końca XVI w., głównie dla celów dyplomatycznych, używano również różnego rodzaju szyfrów.²⁶

Rosyjska książka rękopiśmienna była bogato zdobiona. Piękne inicjały, skomplikowane winiety i malownicze miniatury, tworzące tzw. ornament, mogą stać się przedmiotem oddzielnej pracy naukowej, nie należy jednak zapominać, że elementy *decorum* książki rękopiśmiennej podporządkowane były jej zawartości treściowej. Chodzi tu nie tylko o tematyczny związek warstwy ilustracyjnej z treścią książki, ale także o ściśle określone miejsce poszczególnych elementów ornamentu w tekście. Wskazywały one na granicę jednego i początek drugiego samodzielnego znaczeniowo fragmentu książki, wydzielając w ten sposób np. tekst przeznaczony do czytania na określony czas. Umieszczenie elementu zdobniczego na marginesie, w środku lub rogu strony miało ułatwić potencjalnemu użytkownikowi poruszanie się po jej zawartości treściowej.²⁷

Instrukcja tego rodzaju była użyteczna choćby z tego względu, że pomimo mniej lub bardziej jednakowej treści, kopie konkretnego dzieła przepisywane ręcznie przez różnych kopistów w różnych miejscach kraju różniły się pod względem języka, naleciałości lokalnej gwary, kaligrafii i ortografii. Ponadto każda kopia miała mniej lub bardziej odmienny układ, różny bywał porządek następujących po sobie części, niejednakowe dzielenie na fragmenty przeznaczone do czytania na określony dzień tygodnia, miesiąca, roku. Dotyczyło to także tekstów, wydawałoby się, kanonicznych i z tego względu niedopuszczających takiej swobody (*Ewangeliarz*, *Psalterz*, *Dzieje Apostolskie*). Jednak, jak wykazują badania, średniowieczni kopiści nie przestrzegali wiernego odwzorowywania oryginału, często dzielili tekst według siebie tylko znanego planu. To różne dzielenie tekstu podkreśla określone rozmieszczenie miniatur i winiety, małych i dużych inicjałów, nagłówków, użycie takich, a nie innych kolorów. Na przykład w *Ewangeli* każda składowa (mniej lub bardziej samodzielna) część tekstu była poprzedzona miniaturą na prawej (zewnątrznej) stronie księgi, przedstawiającą

²⁶ Zob. T. Rott-Żebrowski, *Historia pisma...*, s. 64–65. Por. W. Szczepkin, *op. cit.*, s. 144–149.

²⁷ Zob. L. P. Żukowska, *Swiaz' izuczenija izobrazitelnych sriedstw i tiekstologii pamiatnika*, [w:] *Driewnierusskoje iskusstwo: rukopisnaja kniga*, sb. 2, Moskwa 1974, s. 59.

odpowiedniego ewangelistę. Na początku tekstu obowiązkowo umieszczano winiętę (mniejszą albo większą) o mniej lub bardziej skomplikowanej warstwie ilustracyjnej.

Mimo indywidualnych różnic i swobody, jakiej dopuszczali się kopiści, pewien schemat określający relacje tekst–ilustracja był konsekwentnie stosowany. Na przykład *Ewangelia* składająca się z czterech części (według św. Mateusza, św. Marka, św. Łukasza i św. Jana), zwana także *Ewangelią-tetro* lub *aparakosem* (od greckiego *απαρκος*), dzieli się na dwie różne „połowy”. W pierwszej umieszczono teksty przeznaczone do czytania na każdy dzień tygodnia, poczynając od Paschy (Wielkanocy), w drugiej – według kolejności miesięcy i dat kalendarza świeckiego, poczynając od września. Pierwsza „połowa” jest większa i z kolei dzieli się na cztery części: czytania od Paschy do tzw. Pięćdziesiątnicy (Zielone Świątki), druga – od Pięćdziesiątnicy do tzw. nowego lata, trzecia – czytania przeznaczone na „nowe lato” i tygodnie poprzedzające post, czwarta – czytania przeznaczone na okres postu i Wielki Tydzień.

W rękopisach staroruskich obie podstawowe części *aparakosa* oddzielone były tylko winiętą. Natomiast miniatury oddzielały poszczególne części pierwszej połowy *Ewangeli*²⁸, obowiązkowo przedstawiały one kolejno czterech ewangelistów w porządku zgodnym z ukazaniem wyżej kalendarzem prawosławnym.

Miniatury wykonywane były zwykle przez innego artystę niż kopista. Jak ustalono, przy tworzeniu *Ewangeliarza Ostromira* zatrudnionych było 2 lub 3 wykonawców miniatur przedstawiających postaci apostołów i kilku, co najmniej 2, którzy wykonali inicjały i winiety.²⁹

Inicjały i winiety miały określoną kolorystykę. Dominują barwy: błękitna, jasnozielona, żółta i ciemnoniebieska. Poszczególne miasta miały swoje ulubione kolory, używane przy zdobnictwie ksiąg. Na przykład artyści Nowogrodu preferowali kolor ciemnoniebieski, Pskowa, podobnie jak Moskwy – zielony.³⁰ Kolorowe tło inicjałów (przeważnie na wysokość 4–5 wersów tekstu) było nakładane w taki sposób, aby skomplikowana konstrukcja litery z bogactwem elementów dekoracyjnych nie zaciemniała jej zasadniczego kształtu.

Ciekawą uwagę na temat inicjałów (zamieszczonych w *Ewangeliarzu Ostromira*) sformułował N. Rozow. Pisze on, że chociaż inicjały w tym zabytku to przede wszystkim litery R i W (ponieważ większość czytań zaczyna się od słów *Wo wremia ono* lub *Recze gospod'*), to nie ma w całym tekście dwóch bliźniaczych inicjałów. Każdy z nich – to inny rysunek, inna kombinacja kolorów.³¹

²⁸ *Ibidem*, s. 60.

²⁹ *Ibidem*, s. 61.

³⁰ Zob. G. I. Wzdornow, *op. cit.*, s. 76 i n.

³¹ Zob. N. N. Rozow, *op. cit.*, s. 23.

Próbując określić definicję ornamentu, odwołam się do książki Szczepkina³², który za podstawowe wyznaczniki tego rodzaju sztuki zdobniczej uważa rytmiczną powtarzalność jego składowych (motywów) i zaznaczoną lub niezaznaczoną ramę. Motyw może być prosty (proste lub pochylone kreski, figury geometryczne, linie faliste lub łamane, krzyże), może także zawierać wizerunki zaczerpnięte ze świata roślinnego i zwierzęcego. Autor monografii o paleografii rosyjskiej wyróżnia pięć zasadniczych stylów ornamentu: bizantyński, teratologiczny, bałkański, neobizantyński i tzw. starodrukarski (bazujący na starodruku).³³

Ornament bizantyński posiada zasadniczą cechę wyróżniającą – jego ramy tworzą wyłącznie podstawowe motywy architektoniczne (używane w późnej architekturze antycznej): prostokąty, łuki, koła, trójkąty. Ponadto obowiązkowym motywem winiet i inicjałów były bizantyński kwiat *krin* (lilia) i trójliść. Duże winiety, charakterystyczne dla rękopisów bizantyńskich, początkowo w staroruskich nie występowały. W zabytkach słowiańskich były one najpierw niewielkie, zawierały najprostsze kombinacje motywów roślinnych. We wspinających zabytkach cyrylickich natomiast pod względem rozmiarów i wspaniałości dorównują winietom bizantyńskim.

Ten typ ornamentu występuje głównie w zabytkach z XI–XII w.

Ornament teratologiczny³⁴ przywędrował na Ruś z Bułgarii. Jego charakterystyczną cechą (nie jest on kontynuacją stylu bizantyńskiego, lecz jego antytezą) jest nierozdzielna kombinacja dziwacznych form zwierzęcych i plecionki.³⁵ Połączenie to w inicjałach nie daje jasnego karkasu czy konturu litery – zarysy figur zwierząt, oplątanych plecionką, są na tyle swobodne, że często zacierają kształt litery i czynią ją niewyraźną. Dlatego w późniejszych zabytkach

³² Zob. W. N. Szczepkin, *op. cit.*, s. 55 i n.

³³ *Ibidem*, s. 55–86.

³⁴ Nazwa pochodzi od greckiego słowa τερας 'potwór, straszdyło'.

³⁵ Plecionka jako motyw ornamentu zdobiącego księgę rękopiśmienną jest cechą charakterystyczną dla iluminatorstwa iroszkockiego, które w VIII–IX w. prezentowało najwyższy poziom artystyczny. Bazując na tradycjach orientalnych i bizantyńskich, a także znajomości języka greckiego, mnisi iroszkoccy rozwinięli sztukę iluminowania rękopisów, wykazując niezwykłą „[...] prężność i ekspansję. Z misjami mnichów iroszkockich powędrowało malarstwo miniaturowe do krajów sąsiednich [...]. Gdziekolwiek stanęła stopa ruchliwego mnicha irlandzkiego, towarzyszyła mu tam księga rękopiśmienna, ozdobiona inicjałami o charakterystycznej plecionce iryjskiej. W bibliotece katedry krakowskiej przechowuje się do dziś dnia mały rękopis, zawierający kazania na czas postu, a pochodzący z VIII w., który tam zawędrował zapewne z pierwszymi misjonarzami, prawdopodobnie irlandzkimi mnichami [...]” (W. Semkowicz, *Paleografia łacińska*, wyd. 2, Kraków 2002, s. 88. por. także S. Dahl, *Dzieje książki*, Wrocław 1965, s. 44–46). Czytając opis dekoracji rękopisów iryjskich: „nierozdzielne sploty linii, pośród których wylaniają się motywy zoomorficzne, cielska i głowy ptaków i różnych czworonogów, zmieszane z fantastyczną fauną gryfów, smoków i węży [...], których kończyny przechodzą znowu w bujne spirale... (*ibidem*, s. 87), odnajdujemy zaskakujące podobieństwo do ornamentu teratologicznego, stanowiącego połączenie

ten niedostatek rekompensowano przez dodanie niebieskiego lub szaro-błękitnego tła (także w winietach).³⁶

Na przykład inicjał litery W [ros. В] w *Księdze Sawy* (*Ewangeliarzu* nazwanym od imienia przepisywacza, popa Sawy³⁷) skomponowany został w następujący sposób: na górze litery narysowano uszy, dziób i bródkę, z lewej strony niewielki ogon w kształcie gałązki – powstał wizerunek ni to ptaka, ni to zwierzęcia. Do litery R [ros. Р] po obu jej stronach dodano po 1 lub 2 listki. Wertykalny element litery zwieńczony jest ostrym zakończeniem; inicjał ma kształt jakiejś stylizowanej rośliny.

M. Szczepkina opisuje interesującą winietę wykonaną w stylu teratologicznym, umieszczoną w tzw. trebniku³⁸ (pierwsza połowa XVI w.).

Winietka ma kształt podłużnego prostokąta. Pośrodku i w rogach umieszczono motyw gałązki w stylu bizantyjskim. Rama nakreślona jest cynobrem.³⁹ Pośrodku białego pasa idą czarne kropki. Na tle, również zakreślonym cynobrem, dwa ptaki stoją do siebie tyłem, ale głowy mają zwrócone w przeciwną stronę, ku środkowi. Sznury plecionki wychodzą z ich skrzydeł i ogonów, pośrodku ta płatanina linii tworzy ósemkę z dwiema dużymi pętlami. Splecione linie tworzą po dwie (wychodzące z rogów prostokątnej ramy winiety) górne i dolne gałązki. Gałązki te trzymają w dziobach ptaki, ich nogi są oplecione pętlami plecionki w kształcie sznura (powrósła).

Motyw dwóch odwróconych od siebie ptaków, przechodzących ni to w smoki, ni to w gryfony jest typowy dla winiet zabytków staroruskich, zwłaszcza pochodzących z XVI w.

Na początku XIV w. pojawia się w ornamencie sylwetka człowieka. Na przykład w *Ewangeliu-aprako*s z 1323 r. w inicjale litery pojawia się postać staruszka siedzącego na jakimś dziwnym drapieźnym zwierzęciu. W innym inicjale człowiek z kijem przyklął na jedno kolano, jeszcze w innym w górnej części

plecionki i wymyślnych, fantastycznych form zwierzęcych. Rosyjscy uczeni (F. I. Busłajew i W. N. Szczepkin) wskazują na bałkańskie pochodzenie tego stylu ornamentu, jednak A. I. Niekrasow, nie negując ich ustaleń, wskazuje także na obecność w nim romańskich i skandynawskich tradycji (zob. O. I. Podobiedowa, *Priedisłowie* [do części *Ornamentika russkich rukopisiej XI–XVII wiekow*], [w:] *Driewnieruskoje iskusstwo rukopisnaja...*, sb. 2, s. 200). Można więc przypuszczać, że być może za pośrednictwem jakiegoś irlandzkiego mnicha-misjonarza, być może za pośrednictwem polskim lub zachodnim plecionka skandynawska trafiła także na Ruś.

³⁶ Zob. M. W. Szczepkina, *Tieratologiczeskij ornament*, [w:] *Driewnieruskoje iskusstwo rukopisnaja...*, sb. 2, s. 219.

³⁷ *Ibidem*, s. 221.

³⁸ „Trebnik” – zbiór tekstów związanych z określonymi obrzędami (narodziny, śmierć, siew, żniwa, poświęcenie domu, pożegnanie rekruta itp.). Zob. E. Małek, J. Wawrzyńczyk, *Mały słownik terminologiczny literatury, folkloru i kultury staroruskiej*, wyd. II popr. i uzup., Łódź 1995, s. 90.

³⁹ Cynober [ros. ‘kinowar’] – to jaskrawoczerwona farba. W jej skład wchodziły rtęć i siarka. Używana w Starej Rusi do zdobienia inicjałów i winiet. Zob. *ibidem*, s. 43.

litery W [ros. В] narysowano oplecionego linami ptaka, w dolnej – głowę człowieka w czapce.

Czasem takiemu elementowi ornamentu towarzyszy napis, na przykład inicjał przedstawia człowieka w zimowej odzieży, grzejącego ręce nad ogniem. Napis obok głosi: „Moroz! Grięjet ruki!”. Takie elementy *decorum* z towarzyszącymi im napisami, pochodzącymi od ilustratorów, niezwiązanymi z treścią książki, znajdują się nawet w rękopisach ksiąg kanonicznych. Dla potomnych stanowią one źródło wiedzy o realiach epoki – przedstawiają odzież, naczynia, sprzęty, narzędzia itp.

Ornament teratologiczny dominuje w zabytkach z XIII–XIV w.⁴⁰

Ornament bałkański – reprezentuje kolejny etap rozwoju zdobnictwa rękopisów, napisanych głównie w pracowniach Moskwy i jej okolic i tworzących zbiory: sinodalny, cudowski, szukiński, uwarowski, jeparchialny, muzealny i chłudowski.⁴¹

Bałkański styl ornamentu, zwany także plecionym lub sznurkowym⁴², wypiera ornament teratologiczny. Wprawdzie nadal wchodzą weń pewne cechy tego ostatniego, ale bez motywów roślinnych i zwierzęcych dziwolągów. Pozostaje surowy rysunek – plecionka. Podstawowym elementem tego ornamentu są koła, wplecione jedno w drugie i ułożone warstwowo. Niekiedy powstające skrzyżowania linii zapełniane są elementami plecionego sznura, tworząc owal. Ornament bałkański, ze względu na występujące w nim motywy, można podzielić na cztery grupy: 1) idealne geometryczne koła tworzące jeden, dwa lub trzy rzędy, splatające się ze sobą wertykalnie i horyzontalnie, czasem ciasno przeplecione liną o wyraźnej strukturze sznura lub przeplecione kwadratami; 2) niekończąca się ósemka; 3) kratki tworzone przez liny (sznury), zaokrąglające się na końcach w owal; 4) powrósta (liny) i plecionki tworzące skomplikowane, przeplatające się wzajemnie figury (kwadraty, prostokąty, romby), tworzące rodzaj wzorzystego dywanu, w którym splot bez prześwitów (miejsc niepokrytych deseniem) jest bardzo spójny i przypomina tkaninę. Elementy zdobnicze w winietach i inicjałach tego stylu to: perły, krzyżyki (cienkie, wypukłe, kolanekowate), bizantyńskie zawijasy, kwadraty, słupki, trójkąty itp. Gama kolorów jest różnorodna, przeważnie jaskrawych, intensywnych. Kontur (z pewnymi wyjątkami) wyznacza podwójny cynober. Inicjały o podwójnym konturze zapełniano z reguły ciemnoniebieskimi lub zielonymi kropkami.⁴³

⁴⁰ Zob. M. W. Szczepkina, *op. cit.*, s. 228–230. Por. W. N. Szczepkin, *op. cit.*, s. 65–71.

⁴¹ Zob. E. W. Szulgina, *Bałkańskij ornament*, [w:] *Driewnierusskoje iskusstwo rukopisnaja ...*, sb. 2, s. 240 i n.

⁴² *Ibidem*.

⁴³ *Ibidem*, s. 242.

Najwcześniejszym zabytkiem, ozdobionym takim ornamentem, jest *Ewangelia* z drugiej połowy XVI w., napisana na pergaminie wyrazistym, starannym ustawem w dwu kolumnach (powstała najprawdopodobniej w Moskwie lub Nowogrodzie).⁴⁴ Reprezentatywna dla tego rodzaju ornamentu jest *Ewangelia* z 1416 r. przepisana wyraźnym półustawem na papierze. Jest to książka skromna i prosta w swej formie, przeznaczona do odprawiania nabożeństw. Zawiera dwie małe winiety wczesnego stylu bałkańskiego z prostym geometrycznym rysunkiem. Podwójny kontur wykonano cynobrem. Motyw koła i półkola ułożony jest w jednym rzędzie. Tło ciemnoniebieskie, zielone i żółte, detale wypełnienia to perły. W rogach winiety umieszczono delikatne gałązki w stylu bizantyjskim, nieoddzielone od winiety, lecz wychodzące z niej. Opisywana winieta ma jeszcze jeden charakterystyczny szczegół – delikatny rysunek stylizowanego ptaka. Liczne inicjały, wykonane cynobrem, mają charakter roślinno-geometryczny.⁴⁵

Ornament neobizantyński używany był równolegle z bałkańską plecionką – w zasadzie zachowano schemat klasycznej winiety i inicjału w stylu bizantyjskim (geometryczna ramka wypełniona kolorowymi motywami roślinnymi na złotym tle). To co neobizantyński styl ornamentu wnosił do zdobnictwa ksiąg, to bardziej szczegółowy i skomplikowany podział winiety na części i zmieniona gama kolorystyczna. Tak więc winieta wykonana w tym stylu posiada następujące cechy: charakterystyczne, geometryczne w kształcie ramy, podział przestrzeni wewnętrznej na dwie lub trzy części, motyw gałązki bizantyjskiej, lilii i trójliścienia. W przeciwieństwie do stylu bizantyjskiego w winietach stylu neobizantyjskiego rysunek staje się bardziej skomplikowany, subtelny, zawiera więcej szczegółów. Farby są delikatniejsze i staranniej dobrane. Dominuje błękit z odcieniami bieli. Tło jest złote. Inicjały, zdobiące tekst, tworzą wymyślne kompozycje roślinnych i geometrycznych motywów: pawie, gałęzi, kielichów, nierzadko pojawiają się sylwetki stylizowanych zwierząt (przede wszystkim smoka owiniętego wokół głównego elementu litery), także ptaki, delfiny i inne. W odróżnieniu jednak od tych samych motywów stylu teratologicznego figury zwierząt są pełniejsze, nie przeplata ich skomplikowana sieć plecionki. Barwy inicjałów (cynober, błękit, zieleń) są jaskrawe i głębokie, kontury obwiedzione złotem.⁴⁶

Ornament neobizantyński spotykany jest w zabytkach z XV–XVI w.⁴⁷

⁴⁴ *Ibidem*.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 247.

⁴⁶ Zob. L. M. Kostiuchina, *Nowowizantyjskij ornament*, [w:] *Driewnieruskoje iskusstwo rukopisnaja...*, sb. 2, s. 265–266.

⁴⁷ *Ibidem*; por. W. N. Szczepkin, *op. cit.*, s. 72.

Tak zwany **ornament starodrukarski**⁴⁸ występuje w książkach okresu późniejszego – końca XVI i XVII w.⁴⁹ Najwcześniejsze (i jedyne) dwa rękopisy zawierające ten typ ornamentu pochodzą ze zbiorów klasztoru cudowskiego (*Słowo Grigorija Bogosłowa* i *Ewangeliarz-tetr*).⁵⁰ Źródła tego stylu upatruje się w zachodnich (niemieckich) inkunabułach, z których ilustratorzy ruscy czerpali wzory liter i motywy dekoracyjne: białe liście akantu z ciemniejszym kreskowaniem (motyw międzynarodowy, pochodzący z epoki antycznej), fantastyczna szyszka (przypominająca ananas), połączane łądygi bujnych traw. Napływowym (zachodnim) elementem jest obramowanie karty książki jaskrawym ciemnoniebieskim paskiem ze złotym motywem arabeski (rodzaju złotej kratki). Kartę dzieli na dwie części kolumna, której głowice (kapitele) przedstawiają figurki baranków. W górnej części karty na środku ciemnoniebieskiego pasa winiety z lekkim koronkowym rysunkiem w neobizantyńskim stylu znajduje się czerniony element (przypominający stempel), zawierający litery alfabetu łacińskiego (głównie N i H) – z jego środka idą w obie strony pędy z wijącymi się liśćmi, zwieńczone dwiema fantastycznymi szyszkami (nieidentycznymi). Z czasem pojawia się tendencja do zachowania symetrii obu części rysunku winiety. Także z Zachodu przejęto niektóre elementy otaczającego tekst ornamentu: łądygi traw, kwiaty i owoce w połączeniu z elipsami i spiralami linii, które W. Szczepkin nazywa motywami wyższej (analizycznej) geometrii.⁵¹

Uściślając, styl tego ornamentu polegał na ulokowaniu w centrum winiety czarno-białego rysunku zawierającego jedną lub dwie litery alfabetu łacińskiego, z którego w obie strony wychodziły symetryczne ilustracje zawierające na połę realne, na połę fantastyczne motywy roślinne. Całość lekko kolorowano barwami żółtą, zieloną i pomarańczową⁵²

Czarno-biała kolorystyka elementu centralnego (także inicjałów), czernienie tła, zastosowanie metody kreskowania motywów roślinnych (liści i szyszek) przypominają technikę ryciny lub sztychu. Wprowadzenie czerni-bieli, symetrii, kreskowanego rysunku – to zasadnicze *novum* tego typu ornamentu, zwiastujące już wprowadzenie techniki drukarskiej.

⁴⁸ W języku rosyjskim ten typ ornamentu określa się mianem „staropieczatnego”, co oznacza ‘drukowany przed reformą ksiąg cerkiewnych’ (A. Mirowicz et al., *Wielki słownik polsko-rosyjski*, t. 2, Moskwa-Warszawa 1970, s. 1246). Słowo to nie ma w języku polskim swego ekwiwalentu, podobnie jak i niektóre inne terminy i pojęcia występujące w rosyjskojęzycznej literaturze przedmiotu.

⁴⁹ Zob. T. W. Dianowa, *Staropieczatnyj ornament*, [w:] *Driewnierusskoje iskusstwo rukopisnaja...*, sb. 2, s. 296.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 297.

⁵¹ *Ibidem*, s. 299.

⁵² Zob. W. N. Szczepkin, *op. cit.*, s. 77; por. T. W. Dianowa, *op. cit.*, s. 303–305.

Ważnym elementem ornamentu książki była **miniatura**. Początkowo słowo to oznaczało pismo farbą, potem – inicjał i obrazek w rękopisie, jeszcze później – kolorowy obrazek małego formatu, wreszcie pojęcie ‘mały format’.⁵³ Miniatura wywodzi się z malarstwa ikonowego, które było głównym rodzajem malarstwa w Bizancjum i jedynym u prawosławnych Słowian. Była to sztuka ściśle związana ze sferą *sacrum*, nastawiona na wzbudzanie określonych uczuć i nastrojów. Jednak miniatura staroruska, mająca swą genezę w ikonografii bizantyńskiej, ewoluowała w stronę Zachodu, z którego przenikały na Ruś księgi i dzieła sztuki. Ponadto dość licznie napływali tu artyści cudzoziemscy, napełniając dzieła powstające na gruncie rosyjskim elementami swojej kultury.

Miniatura zawiera trzy zasadnicze elementy: postać, pejzaż, obiekty architektury. W ich przedstawieniu dostrzeżono określone schematy i prawidłowości. Tak więc pejzaż ukazywał zawsze góry (typu uskokowego), początkowo porośnięte rzadką roślinnością. W XIV w. zaczęto przedstawiać masywy górskie poprzecinane płaszczyznami tarasów, z ciemnymi plamami jaskiń. W XV w. ten szablon staje się bardziej realistyczny; są to masywy górskie z osypiskami kamieni lub groźnymi nawisami, nieregularne pasma tarasów. W XVI w. następuje powrót do form geometrycznych, przez co uzyskuje się efekt ornamentu: masywy górskie usytuowane są wertykalnie, płaszczyzny tarasów są regularne i prawidłowe, najwyższe szczyty tylnego planu zwieńczone półkolami. W tym czasie w miniaturze pojawia się także manierystycznie zniekształcony pejzaż górski: zbocza gór (na wysokość 3/4 rysunku) pochylone są zawsze w lewą stronę, szczyty zaznaczone szeregiem kątów, mających nienaturalny kształt dziobu ptaka lub statku.⁵⁴

Drugi obowiązkowy element miniatury to architektura. Budynki (według starej terminologii „pałaty”, czyli pałace) do połowy XVI w. przedstawiano na ikonach ruskich zgodnie z tradycją bizantyńską, jednak skromniej i prościej. W miniaturach tworzonych na potrzeby książki już w wieku XV zaczęto je przedstawiać, w ślad za wzorami zachodnimi, śmieiej, swobodniej, bardziej zróżnicowanie, z lepszą perspektywą. Pojawiają się na nich także wizerunki oryginalnych budynków nowogrodzkiej, pskowskiej, włodzimiersko-suzdalskiej czy moskiewskiej architektury. W miejsce półsferycznych kopuł bizantyńskich ich zwieńczenia przybierają typowo ruskie cebulaste formy. Stare formy architektoniczne kombinowane są w bardziej złożone, wieloczłonowe, często nieprawdopodobne grupy.

W XVI w. istniały dwie znakomite szkoły miniatury: szkoła Makarego i szkoła Groznego. Miniaturzyści Makarego specjalizowali się w malowaniu

⁵³ Zob. W. N. Szczepkin, *op. cit.*, s. 67.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 87–88.

nieprawdopodobnych, fantastycznych kombinacji architektonicznych. Miniaturzyści Groznego, mającego w swoim zespole najprawdopodobniej także specjalistów z Zachodu, wykorzystywali w swoich pracach technikę ryciny.

Najważniejszym jednak elementem miniatury była postać człowieka. W epoce pergaminu (czyli panowania stylu bizantyńskiego) były to postacie szczelnie okryte odzieżą, ostrymi kontrastami jasnych i ciemnych kolorów zaznaczano największe wypukłości i wklęsłości. Fałdy tkaniny okrywającej postać są grube i nieskomplikowane w rysunku – jest to efekt wzorowania się na rzeźbie antycznej.⁵⁵ W XV w. ilustratorzy, wzorując się na rycinie i malarstwie zachodnim, zmieniają ten monumentalny styl na lżejszy, subtelniejszy, mniej plastyczny, ale za to bogatszy w szczegóły; pozy i gesty są bardziej zindywidualizowane, dramatyczne w swej wymowie. Niemniej jednak, podkreśla W. Szczepkin, wszystkie te zmiany mają charakter incydentalny i nie wnoszą istotnych zmian do obowiązującego w ikonografii stylu.⁵⁶

Z upływem czasu zmienia się także kolorystyka miniatur staroruskich ksiąg rękopiśmiennych. W epoce pergaminu miniatury grubo gruntowano białą ołowiową, gęste farby nakładano mocnymi pociągnięciami pędzla, co dawało efekt plastyczności, wypukłości. Była to technika przejęta z Bizancjum, która na gruncie ruskim miała bardziej prymitywne, toporne wykonanie.⁵⁷

Autorzy miniatur byli wspaniałymi kolorystami. G. Wzdornow w następujący sposób opisuje miniaturę przedstawiającą apostoła Mateusza (w *Ewangeliarzu Soboru Uspienskiego*): Mateusz odziany jest w bładobłękitny chiton i jasny żółtawoszary himation. Budynek za jego plecami jest błękitno-szary, jak i ciągnąca się horyzontalnie bariera, mająca jednak lekkie zielonkawe zabarwienie. Velum, przerzucony nad głową ewangelisty, jest czerwony, ale niejaskrawy. Siedzisko i stolik pomalowano pomarańczową ochrą ze złocistym kreskowaniem. Charakterystyczne, że mistrz, w trosce o jasną kolorystykę miniatury, blat stołu zostawił biały i nawet nie zaczął malować pulpitu i przyborów do pisania. Pasma gleby lub podłogi także jest białe i tylko z lekka pokryte niebieskawymi refleksami.⁵⁸

Miniatury, zdobiące *Ewangeliarze*, przedstawiają z reguły postacie ewangelistów; często też liczba miniatur w danym zabytku to właśnie 4 (gdyż tylu było ewangelistów). Inne rękopisy (zarówno liturgiczne, jak i świeckie) zawierają miniatury przedstawiające bardziej skomplikowane sceny biblijne lub wzięte z życia, np.: stworzenie Adama; Kain i Abel składający ofiarę; Nemwrod

⁵⁵ *Ibidem*, s. 94.

⁵⁶ *Ibidem*.

⁵⁷ *Ibidem*.

⁵⁸ G. I. Wzdornow, *op. cit.*, s. 100.

pokazujący, jak polować; Car Kron na tronie perskim; bogacz w pracowni złotnika, wybuch Wezuwiusza itp.

Także oprawa książki rękopiśmiennej była raczej swego rodzaju dziełem sztuki niż efektem rzemiosła związanego z wytwórstwem książek. Okładki książki tworzyły deski. Gatunek drzewa pozwalał na lokalizację pochodzenia zabytku.⁵⁹ Na przykład, deski sosnowe wskazywały na wschód Rusi, rękopisy pochodzące ze strefy środkowej kraju okładano w deski dębowe, brzozone i lipowe. Także desenie odcisnięte na pokrywającej deski skórze wskazują, z jednej strony, na region, z drugiej – na czas powstania zabytku. W najstarszych zabytkach piśmiennictwa ruskiego tłoczenia nie występują lub są bardzo proste, nieskomplikowane. Tradycyjne tłoczenia bizantyńskie zachowały się na starych oprawach z XIII–XV w. Są to stemple okrągłe lub romboidalne, a także stemple z wzorem tworzonym przez różnego rodzaju krzyżyki, gwiazdeczki, rozetki, koncentryczne koła, także wizerunki zwierzęcia lub ptaka. W XVI w. pod wpływem Zachodu pojawiają się w oprawie ksiąg nowe elementy: tłoczenia są bardziej skomplikowane i fantazyjne. Skóra nabijana jest metalowymi gwoździkami lub blaszkami wystającymi poza karty książki, co ma ją ochronić przed mechanicznymi uszkodzeniami.

Blaszki z odcisniętym wzorem (tzw. żuki), zdobiące oprawę, mogły mieć odcień różowawy albo złocisty. Od XVII w. używano także blaszek w kolorze zielono-miedzianym. Wspaniałe egzemplarze ewangeliarzy zdobione były także na powierzchni skór brokatem, aksamitem i innymi drogimi materiałami. Rogi oprawy chronione były przez narożniki ze srebra, złota, złoczonego brązu lub miedzi, wykończone były tłoczeniami, rzeźbą, emalią. Elementami zdobiącymi oprawę mogły być także wzory, desenie, napisy wykonane atramentem lub farbami, czasem złotem. W bardziej reprezentacyjnych egzemplarzach także brzegi kart książki były złote.

Oprawy zaopatrzone były w klamry (z metalu, skóry i innych materiałów). Najstarsze oprawy nie wychodziły poza brzegi kart, miały kształt prostokąta, klamry szczelnie przylegały do oprawy. Dopiero w drugiej połowie XVII w. pod wpływem zachodnioeuropejskiej szkoły oprawy deski okładek wychodziły poza brzegi kart. W grzbiecie książki, przedtem równym i płaskim lub lekko zaokrąglonym, pojawiają się poprzeczne walce, które pokrywają szew łączący poszczególne zszywki (zeszyty). Tłoczenia na oprawie tracą swój bizantyński charakter, pojawia się skomplikowana rama tworzona przez wchodzące jeden w drugi prostokąty. Motywy tłoczenia są bardziej zróżnicowane, często złote, pokrywają całą płaszczyznę wierzchniej deski. Wzór tworzą zaczerpnięte z ornamentu wschod-

⁵⁹ W. N. Szczepkin, *op. cit.*, s. 35–40.

niego lub starodruku motywy traw, czasem wizerunki postaci, często fragmenty pisma (ustaw).⁶⁰

Deski okładek i metalowe klamry spinające książkę miały jeszcze jeden cel. Otóż naturalną właściwością pergaminu zrobionego ze skóry zwierzęcia jest jego skłonność do zwijania się w stronę zewnętrzną (porośniętą włosami). Aby uniknąć deformacji, karty zszywano w ten sposób, aby strona zewnętrzna nie przylegała do wewnętrznej. Zabieg ten jednak tylko w pewnym stopniu niwelował skłonność pergaminu do zwijania się. Bardziej radykalnym sposobem zapobiegania tego typu deformacjom książki były właśnie deski i klamry oprawy. N. Rozow przytacza napis, jaki można napotkać w starych księgach: „Aszcze koi pop ili dijak cziet siju knigu, a nie zastiegniet – proklat budiet”.⁶¹

Przypuszcza się, że do momentu napadu na Ruś Tatarów (1237)⁶² w obiegu było od 20 000 do 130 000 książek. Do wieku XV liczba ta powinna była wzrosnąć nawet kilkakrotnie. Jednak do naszych czasów zachowało się zaledwie około 1000 staroruskich książek rękopiśmiennych. Niezliczone wojny, najazdy, grabieże, pożary, mongolskie i tatarskie jarzmo (trwające ponad 150 lat), powstania i rewolucje zdziesiątkowały nie tylko ludność zamieszkującą te tereny, ale także nieodwracalnie zniszczyły książki, dzieła sztuki, obiekty architektury. Tym większą wartość przedstawiają zachowane rękopisy, które właśnie na Rusi osiągnęły niezwykle wysoki poziom artystyczny. Każda książka to niepowtarzalne dzieło rąk wysokiej klasy przepisywaczy i ilustratorów, to niezwykle świadectwo czasów dawno minionych. Dziś te księgi przechowywane są w rosyjskich i zagranicznych bibliotekach i muzeach, zabezpieczane przed niszczącym działaniem światła słonecznego, powietrza i wilgoci. Stanowią szczególnie cenną część rosyjskiego dziedzictwa narodowego.

W połowie XV w. wynaleziono druk. W połowie wieku XVI wszczęto na gruncie rosyjskim przygotowania do wydania pierwszej książki drukowanej. Jak zostało ustalone, ukazała się ona w latach 50.–60. XVI stulecia, czerpiąc wzory (zarówno w zakresie kroju pisma, jak i zdobnictwa) z książki rękopiśmiennej. I na odwrót – w książkach rękopiśmiennych tego okresu pojawiają się winiety wykonane techniką druku (np. Pandekty Antiocha, Pandekty Nikona Czernogorca i in.). Takie winiety stopniowo wypierają z książek rękopiśmiennych rysunek odręczny.⁶³

⁶⁰ *Ibidem*, s. 39–40.

⁶¹ N. N. Rozow, *op. cit.*, s. 22.

⁶² Zob. M. N. Tichomirow, *op. cit.*, s. 381–388.

⁶³ Zob. T. W. Dianowa, *op. cit.*, s. 318–320.

Jest rzeczą ciekawą, że jeszcze w wieku XVIII, a nawet XIX starowiercy nadal wydawali swoje książki (modlitewniki, rozprawy naukowe, religijno-polemiczne) metodą rękopisu.⁶⁴

Od wieku XVIII proces wydawania książki zdominował druk. Wielotyśne nakłady identycznych egzemplarzy danego tytułu nie posiadają już tej oryginalności, niepowtarzalności, jaką miała średniowieczna książka rękopiśmienna.

⁶⁴ Starowiercy (inaczej: raskolnicy, staroobrzędowcy) to ruch religijno-społeczny w Rosji, powstały w XVII w., skierowany przeciwko oficjalnemu prawosławiu – przyp. E. W. Ogromne znaczenie dla starowierców miała książka jako przedmiot kultu i broń w walce o starą wiarę i tradycję obrzędową. W tym celu wiernie przepisywali i przedrukowywali oni donikonowskie księgi liturgiczne, a także tworzyli nowe ciekawe kompilacje i typy ksiąg cerkiewnych (np. *Kanonik* duży i mały, *Ustaw*, *Sborniki* i *Cwietniki*). Wielu przedstawicieli starej wiary uciekło przed prześladowaniami do Polski i tu założyli swoje zakony. W ich przyklasztornych bibliotekach do dziś przechowywane są tradycyjne gatunki literatury cerkiewnej: ewangeliarze, triod' postnaja i cwielnaja, oktoichy, irmosy, apostoły, psalterze, swiatcy i in., wykonane i oprawione zgodnie z tradycją średniowiecznej książki rękopiśmiennej. Zob. Z. Jaroszewicz-Pieresławcew, *Starowiercy w Polsce i ich książki*, Olsztyn 1995, s. 138-144 i in.; por. N. N. Rozow, *op. cit.*, s. 111.